



Większości ludzi Bruksela kojarzy się ze stolicą Unii Europejskiej i eurokratów. Jest ona jednak również stolicą Belgii. A czym zaś jest Belgia? Tego dokładnie to już nikt nie wie. W powszechnym mniemaniu jest to kraj zamieszkały przez Belgów, mówiących po belgijsku i szczęśliwych, że przyszło im żyć w centrum „jednoczącej się Europy”. Nic bardziej błędnego.



Większości ludzi Bruksela kojarzy się ze stolicą Unii Europejskiej i eurokratów. Jest ona jednak również stolicą Belgii. A czym zaś jest Belgia? Tego dokładnie to już nikt nie wie. W powszechnym mniemaniu jest to kraj zamieszkały przez Belgów, mówiących po belgijsku i szczęśliwych, że przyszło im żyć w centrum „jednoczącej się Europy”. Nic bardziej błędnego.

## **Państwo dwóch narodów**

Jak uczą oficjalne podręczniki historii, Belgowie po raz pierwszy zaistnieli na arenie historii podniósłszy broń i wystąpiwszy przeciwko „holenderskim kolonizatorom” podczas powstania 1830 roku. Belgia była wówczas częścią Królestwa Niderlandów. Belgijskie siły powstańcze odrzuciły rządową armię na teren Holandii i proklamowały niepodległość swojego kraju.

W rzeczywistości Belgia jest państwem sztucznie stworzonym, wymyślonym przy biurkach

## „Oto nasza krew, kiedy przyjdą nasze prawa?” Buforowa ojczyzna Flamandów

Wpisany przez David Vercruysse  
piątek, 14 maja 2010 22:32

---

władców ówczesnej Europy, jako strefa neutralna, buforowa. W taki właśnie sposób powstał nowy "naród" złożony z dwóch populacji: Flamandów na północy i Walonów na południu kraju. Aby utrzymać obydwie społeczności pod jedną władzą zaplanowano wybór króla "neutralnego", pochodzącego z zewnątrz.

I rzeczywiście, po kilku latach znaleziono niemieckiego księcia, którego ambicje sięgały pozycji "króla Belgów". Prawa nowopowstałego państwa były na wskroś nowoczesne. Niemalże rewolucyjne. Niestety, daleko im było do rewolucyjnej rzekomo "równości" i "sprawiedliwości". Pomimo bowiem dwujęzyczności społeczeństwa, dwóch odrębnych tradycji kulturowych, językiem urzędowym stał się francuski. Automatycznie łatwiejszy start życiowy i możliwość kariery w strukturach państwowych (wojsku, policji, sądownictwie, szkolnictwie) przypadł francuskojęzycznym Walonom. Stali się oni niepodzielnymi władcami kraju. Ponadto walońskie południe było wówczas znacznie lepiej rozwinięte ekonomicznie ze swoim "nowoczesnym" przemysłem stalowym. Flamandzka zaś, rolnicza północ pogrążona była w ubóstwie, bez nadziei na jakąkolwiek poprawę. Mężczyźni, kobiety i dzieci pracowali tam jak niewolnicy w mało wydajnych farmach i manufakturach na skromne utrzymanie.

Nikłe bogatsze warstwy ludności flamandzkiej, nie chcąc stracić swej pozycji, zmuszone były przyjąć francuski język i obyczaje. Szkoły flamandzkie nie istniały, tak więc każdy, kto chciał osiągnąć coś w życiu musiał nauczyć się francuskiego. Kto nie pogodził się z tymi warunkami skazany był na emigrację. Fale flamandzkich uchodźców kierowały się więc do Ameryki, Australii i południowej Afryki.

### Tożsamość narodowa





# „Oto nasza krew, kiedy przyjdą nasze prawa?” Buforowa ojczyzną Flamandów

Wpisany przez David Vercruysse  
piątek, 14 maja 2010 22:32



# „Oto nasza krew, kiedy przyjdą nasze prawa?” Buforowa ojczyzna Flamandów

Wpisany przez David Vercruysse  
piątek, 14 maja 2010 22:32

---



**„Oto nasza krew, kiedy przyjdą nasze prawa?” Buforowa ojczyzna Flamandów**

Wpisany przez David Vercruysse  
piątek, 14 maja 2010 22:32

---

